

Sygn. akt: II AKa 358/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wiesław Kosowski (spr).
Sędziowie	SSA Marek Charuza SSO del. Marcin Ciepiela
Protokolant	Iwona Olszówka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w Katowicach Macieja Rusińskiego

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r. sprawy

P. S. (S.), s. J. i A., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 kwietnia 2018 roku, sygn. akt V K 155/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 sformułowanie „wraz z czterema ustalonymi osobami” zastępuje sformułowaniem „wraz z trzema ustalonymi osobami”,

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego P. S. na rzecz pokrzywdzonych M. T. i J. Z. kwoty po 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Marcin Ciepiela SSA Wiesław Kosowski SSA Marek Charuza

Sygn. akt II AKa 358/18

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 września 2016 roku w K. przy ul. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia K. T., posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, dokonał zabójstwa K. T. poprzez dwukrotne ugodzenie

go nożem w klatkę piersiową, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej, nacięcia górnej krawędzi żebra V, przecięcia worka osierdziowego, przecięcia lewej komory serca na długości 2,6 cm, oraz rany penetrującej lewej pachy i przebicia klatki piersiowej w trzeciej przestrzeni międzyżebrowej w linii pachowej przedniej, na następstwie czego doszło do wykrwawienia się pokrzywdzonego, niedotlenienia i uszkodzenia mózgu, obrzęku mózgu, obrzęku płuc, wystąpienia stanu zapalnego płuc w początkowej fazie, a następnie do zgonu K. T. w dniu 19 września 2016 roku w K. w (...) Centrum Medycznym w K. - Szpital w O. przy ul. (...), tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 7 września 2016 roku w K. przy ul. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia D. S., posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, usiłował dokonać zabójstwa Doriana Szejnagel poprzez ugodzenie go nożem w brzuch, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci głębokiej rany ciętej/kłuto-ciętej nadbrzusza, skutkującej wstrząsem hipowolemicznym, wytrzewieniem tj. ewentaracją, uszkodzeniem wątroby, aktywnym krwawieniem tętnicznym, oraz odmą opłucnową, lecz zamierzonego celu dokonania zabójstwa nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy lekarskiej pokrzywdzonemu, przy czym spowodował jednocześnie ciężki uszczerbek na zdrowiu D. S. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018r., w sprawie o sygn.. akt V K 155/17 uznał skarżonego P. S. za winnego tego, że w dniu 7 września 2016 roku w K., brał udział w bójce wraz z czterema ustalonymi osobami, posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwukrotnie ugodził nożem w klatkę piersiową K. T., czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej, nacięcia górnej krawędzi żebra V, przecięcia worka osierdziowego, przecięcia lewej komory serca na długości 2,6 cm, oraz rany penetrującej lewej pachy i przebicia klatki piersiowej w trzeciej przestrzeni międzyżebrowej w linii pachowej przedniej w następstwie czego doszło do wykrwawienia się pokrzywdzonego, niedotlenienia i uszkodzenia mózgu, obrzęku mózgu, obrzęku płuc, wystąpienia stanu zapalnego płuc w początkowej fazie, a następnie do zgonu K. T. w dniu 19 września 2016 roku, a także działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ugodził nożem w brzuch D. S., czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci głębokiej rany ciętej/kłuto-ciętej nadbrzusza, skutkującej wstrząsem hipowolemicznym, wytrzewieniem tj. ewentaracją, uszkodzeniem wątroby, aktywnym krwawieniem tętnicznym, oraz odmą opłucnową stanowiącą ciężki uszczerbek na zdrowiu D. S. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to jest czynu z art. 159 k.k.

w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności przy czym na mocy art. 4 § 1 k.k. wobec oskarżonego zastosował kodeks karny w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 23 marca 2017 roku.

Sąd orzekł również w przedmiocie dowodów rzeczowych, a oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. We wniesionej apelacji oskarżyciel publiczny zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu, że okoliczności ujawnione w toku postępowania sądowego wskazują, iż oskarżony P. S. nie dopuścił się zbrodni zabójstwa K. T. oraz zbrodni usiłowania zabójstwa D. S. i spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz dopuścił się jedynie udziału w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża oraz spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu D. S. oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. T., gdzie skutkiem dalszym działania sprawcy był zgon pokrzywdzonego K. T., co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnej zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych sprawcy i niezasadnego skazania P. S. za czyn z art. 159 k.k.

w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., podczas gdy wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, a to, że P. S. dopuścił się przestępstw zabójstwa K. T. i usiłowania zabójstwa D. S., a także spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- obrazę art. 424 §1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które jest niepełne, wewnętrznie sprzeczne, nie wyjaśnia dokładnie okoliczności stanu faktycznego oraz zawiera sprzeczności w odniesieniu do treści sentencji wyroku,

- obrazę art. 170§1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na niezasadnym oddaleniu na rozprawie głównej w dniu 29 marca 2018r. złożonego przez obrońców oskarżonego wniosku dowodowego o przesłuchanie B. S., który to świadek mógł posiadać informacje istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

- obrazę art. 46 §1 k.k. poprzez nieorzeczenie w przedmiocie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną czynem zabronionym M. T. i J. Z., to jest rodzeństwu pokrzywdzonego K. T., w sytuacji złożenia przez ich pełnomocnika, w dniu 20 września 2017r., pisemnego wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia na ich rzecz w kwocie po 150 000 zł od oskarżonego P. S..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja prokuratora tylko w nieznacznym zakresie okazała się zasadną, tak że w jej konsekwencji koniecznym stało się dokonanie zmiany w punkcie 1 zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie sformułowania „wraz z czterema ustalonymi osobami” sformułowaniem „wraz z trzema ustalonymi osobami” oraz poprzez zasądzenie, na podstawie art. 46 § 1 k.k., od oskarżonego P. S. na rzecz pokrzywdzonych M. T. i J. Z. kwoty po 20.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji, jako prawidłowy należało utrzymać w mocy.

W niniejszej sprawie przeprowadzono pełne postępowanie dowodowe, nie wymagające poszerzenia, ani też uzupełnienia. Skarżący de facto nie kwestionuje tej okoliczności. Nie zarzuca bowiem obrazy art. 410 k.p.k., ani też obrazy art. 167 k.p.k. Podnosi tylko zarzut obrazy art. 170§1 k.p.k. polegający na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie B. S.. Zarzut ten jest jednak całkowicie chybiony.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, iż zarzut obrazy prawa procesowego może zostać uznany przez sąd odwoławczy za zasadny i skuteczny tylko wówczas gdy spełnione są łącznie dwa warunki. Pierwszy z nich to rzeczywiste naruszenie przez sąd meriti określonego przepisu prawa procesowego oraz wskazanie przez skarżącego sposobu jego naruszenia. Drugi warunek to wynikający z treści art. 438 pkt 2 k.p.k. obowiązek wykazania przez autora apelacji wpływu obrazy danego przepisu prawa procesowego na treść wyroku.

Prokurator w zasadzie nie spełnił żadnego z tych warunków. Oddalenie wniosku dowodowego zostało bowiem w sposób należyty uzasadnione, a w środku odwoławczym brak jest argumentów skutecznie podważających tok rozumowania Sądu. Brak też argumentów wykazujących, ewentualny wpływ na treść wyroku hipotetycznego naruszenia prawa procesowego. Trzeba bowiem zauważyć, iż to nie prokurator wnioskował o przesłuchanie w charakterze świadka B. S., a obrońcy oskarżonego. Wbrew temu co wskazano w uzasadnieniu apelacji prokurator nie popierał nawet tego wniosku, a tylko mu się nie sprzeciwiał. B. S. nie był świadkiem zdarzenia, a jego zeznania miały na celu wykazanie okoliczności, które zostały udowodnione zgodnie ze stanowiskiem obrony. Nie do zaakceptowania pozostaje w tej sytuacji formułowanie zarzutu obrazy art. 170 §1 k.p.k., ze wskazaniem, iż świadek „mógł posiadać informacje o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy”. Skarżący bowiem nawet nie uprawdopodobnił o jakie inne informacje chodzi.

Po części z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku zarzutu obrazy art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. Wbrew temu co wskazuje skarżący uzasadnienie wyroku spełnia wymogi, o jakich mowa w art. 424 k.p.k. Należy przy tym dodatkowo zauważyć, iż wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie, że obraza art. 424 k.p.k., poza przypadkami

logicznej sprzeczności między wyrokiem a uzasadnieniem, nie może wpływać na treść wyroku, gdyż wyrok zapada wcześniej, a uzasadnienie sporządzane jest później. (postan. SN z dnia 21 września 2017r., IV KK 130/17, wyrok s.apel w K. z dnia 26 maja 2017r., II AKa 121/17, wyrok s.apel. w Szczecinie z dnia 23 marca 2017r., II AKa 2/17). Ustawodawca zresztą, wprowadził art. 455 a k.p.k. zgodnie z którym nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów z art. 424 k.p.k.

Zgromadzone dowody Sąd poddał wnikliwej i dogłębnej ocenie w pełni zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ta okoliczność nie jest zresztą kwestionowana przez autora apelacji. Kluczowym zarzutem jaki stawia jest bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać na tym, iż Sąd, zdaniem prokuratora, niezasadnie uznał, że okoliczności ujawnione w toku postępowania wskazują, iż oskarżony P. S. nie dopuścił się zbrodni zabójstwa K. T. oraz zbrodni usiłowania zabójstwa D. S. i spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz dopuścił się jedynie udziału w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża oraz spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu D. S. oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. T., gdzie skutkiem dalszym działania sprawcy był zgon pokrzywdzonego K. T.. Bezspornym i niekwestionowanym pozostają więc ustalenia co do przebiegu zdarzeń i to zarówno poprzedzających spotkanie oskarżonego P. S. z pokrzywdzonym D. S. i jego kolegami w dniu 7 września 2016r., jak i przebieg tego spotkania. W tym miejscu należy tylko podkreślić, że z ustaleń Sądu meirit, co jednoznacznie wskazano w treści uzasadnienia, wynika, iż S. M., stojący przed klatką schodową bloku w towarzystwie D. S., K. T. i D. G. nie podbiegł do oskarżonego i nie brał udziału w bójce. Niekonsekwentnie przyjęto więc w treści wyroku, że oskarżony brał udział w bójce wraz z czterema ustalonymi osobami, zamiast z trzema. Musiało to skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w tym zakresie o czym była mowa powyżej.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafnie podniesiony, wtedy i tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że w istocie popełniony błąd wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Błąd ten determinuje natomiast nieznanostwo określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, bądź oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych. Z takimi sytuacjami nie mieliśmy do czynienia na kanwie niniejszej sprawy. Skarżący, nie wykazał nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń. Zarzut ten nie może się natomiast sprowadzać tylko do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z jego ustaleniami. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza, by dokonanie ich uznać za istotny błąd ustaleń, jeśli nie wykaże się przy tym, iż rozumowanie przeprowadzone przez sąd orzekający sprzeczne jest z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego (tak m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 9 marca 2016r., II AKa 271/15, wyrok SA w Lublinie z dnia 4 lutego 2016r., II AKa 2/16, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9 marca 2016r., II AKa 41/16).

Zgodzić należy się z Sądem mariti, iż w sprawie brak jest dowodów pozwalających przyjąć, że oskarżony działał chociażby z ewentualnym zamiarem zabójstwa pokrzywdzonych. Owszem dążył do konfrontacji z D. S., ale chciał go pobić z kontakty z jego konkubiną. Co więcej z sms – owej korespondencji pomiędzy P. S., a D. S. wynika, że to ten ostatni groził użyciem noża w razie ewentualnego spotkania. Napisał bowiem do oskarżonego, że go „potnie”. O zamiarze dokonania zabójstwa (nawet ewentualnym) nie może świadczyć sam fakt zabrania przez oskarżonego noża.

Przy wyżej opisanej groźbie ze strony pokrzywdzonego, ale też wobec podniesionych przez Sąd okoliczności, jak świadomość, że D. S. przyjdzie z kolegami, oskarżony natomiast będzie sam w obcym sobie środowisku, zabranie noża mogło nastąpić tylko w celu ewentualnej obrony lub zademonstrowania go dla odstraszenia przeciwników. Wobec braku przeciwnych dowodów takie wnioski muszą zostać wyciągnięte.

Oczywiście można twierdzić, iż oskarżony nie powinien w ogóle dążyć do konfrontacji z pokrzywdzonym, ale dążenie do „siłowego” rozwiązywania zaistniałych problemów, nawet

w powiązaniu z zabranieniem noża, o czym była już mowa powyżej, nie świadczy o zamiarze zabójstwa. Mamy tu bowiem do czynienia ze sporem o kobietę, który w psychice oskarżonego odcisnął ogromne piętno. Z opinii psychologicznej (nie kwestionowanej zresztą przez żadną ze stron) wynika jednoznacznie, iż w trakcie zdarzenia P. S. pozostawał w stanie silnego wzburzenia, szczególnej sytuacji motywacyjnej. Zaistniałe czynniki sytuacyjne spowodowały, że jego przeżycia emocjonalne osiągnęły tak duże nasilenie, że wymknęły się intelektualnej kontroli co istotnie wpłynęło na jego zdolność prawidłowej oceny sytuacji oraz kontroli zachowania. Biegła stwierdziła również u oskarżonego osobowość lękliwą i umiarkowanie niski poziom agresji.

Niezmiernie istotną pozostaje tu również kwestia, czy w ogóle mieliśmy do czynienia z przestępstwem z art. 159 k.k. Istota tego występkę polega na udziale w bójce lub pobiciu, a więc w starciu pomiędzy co najmniej trzema osobami, z których każda występuje w zdarzeniu w podwójnej roli: atakującego i broniącego się (bójka) lub w czynnej napaści dwóch lub więcej osób na jedną lub więcej osób, przy czym strona atakująca (sprawcy pobicia) ma przewagę nad napadniętymi (pobicie). Podmiotem przestępstwa z art. 159 k.k. może być - w odróżnieniu od przestępstwa z art. 158 k.k. - nie każdy uczestnik bójki lub pobicia, ale tylko taki, który używa broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu. W sprawie nie ulega wątpliwości, że nożem posłużył się tylko i wyłącznie P. S.. Prawidłowo również Sąd meriti ustalił, iż doszło do bójki. Zdarzenie niewątpliwie miało bardzo dynamiczny charakter i trwało w sumie bardzo krótko. Po wyjściu z bloku oskarżony zauważył D. S., ale też został zauważony przez pokrzywdzonego. Co istotne obaj zaczęli się wyzywać i obaj na siebie w zasadzie równocześnie ruszyli. Nie tylko więc P. S. był stroną agresywną. Jak ustalono to on, jako pierwszy otrzymał ciosy od D. S. i dopiero po tym został użyty nóż. W tym samym czasie dobiegli pozostali uczestnicy bójki, to jest K. T. i D. G., którzy zaczęli się szarpać i bić z pokrzywdzonym. Z dokonanych, w oparciu o zeznania świadków, ustaleń wynika, że T. i G. zaczęli biec w kierunku oskarżonego, zanim doszło do bezpośredniego starcia pomiędzy S. a S.. Oczywiście trudno z uwagi na dynamikę całej sytuacji szczegółowo określić sekwencje zadawanych przez poszczególne osoby ciosów, tym niemniej sam D. G. zeznał, iż D. S. i P. S. ruszyli na siebie i zaczęli się szarpać, a także K. T. „chwycił się” z oskarżonym. Trzeba również mieć na względzie, iż stosownie do treści art. 5 §2 k.p.k. wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości muszą być tłumaczone na korzyść oskarżonego.

Słusznie też Sąd I instancji zwraca uwagę na zeznania funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce zdarzenia. Im to świadkowie zaraz po feralnym zajściu relacjonowali jego przebieg. Niewątpliwie są to osoby postronne, a więc ich zeznania są tym bardziej cenne dla ustalenia stanu faktycznego. Obecni na miejscu świadkowie, co również istotne, to osoby sprzyjające pokrzywdzonym, których znają, a dla których oskarżony był kimś obcym. Policjantom powiedzieli oni, że gdy oskarżony wyszedł z klatki schodowej, doszło do utarczki słownej i szarpaniny między nim, a S., widząc to towarzyszący S. mężczyźni przyłączyli się i wszyscy zadawali uderzenia rękami.

Ustalenia te wykluczają możliwość przypisania oskarżonemu P. S., nawet ewentualnego zamiaru, działania w celu pozbawienia życia K. T. i D. S.. Natomiast w pełni prawidłowo Sąd I instancji zakwalifikował ten czyn, jako wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 159 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. Właściwie również uznano, iż na mocy art. 4 § 1 k.k. wobec oskarżonego zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karny w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 23 marca 2017 roku, jako przepisy względniejsze.

Wymierzoną karę 8 lat pozbawienia wolności, przy dokonanych ustaleniach co do przebiegu zdarzenia, uznać należy za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Z pisemnych motywów orzeczenia wynika, iż uwzględnione zostały przy jej wymiarze wszystkie okoliczności tak łagodzące, jak i obciążające.

Sąd I instancji nie zasądził natomiast na rzecz pokrzywdzonych M. T. i J. Z., to jest rodzeństwa pokrzywdzonego K. T., zadośćuczynienia w trybie art. 46 §1 k.k., mimo że ich pełnomocnik, w dniu 20 września 2017r., złożył pisemny wniosek w tym przedmiocie, domagając się zasądzenia od oskarżonego kwot po 150 000zł. W tej sytuacji koniecznym stało się zmodyfikowanie wyroku w tym zakresie. Sąd odwoławczy zasądził jednak na rzecz pokrzywdzonych kwoty po 20 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia. Niewątpliwie bowiem M. T. i J. Z. doznali pokrzywdzenia na skutek śmierci bliskiej im osoby, to jest ich brata, ale brak w sprawie dowodów

wykazujących stopień zażyłości, jaki ich łączył, czy też innego rodzaju relacji. Ponadto trzeba mieć na względzie, iż K. T. z własnej woli wziął udział w bójce, w której stracił życie. Zachodzi więc swego rodzaju przyczynienie się. Okoliczności te nie zostały jednak w toku procesu zbadane Dlatego też zasądzono tylko częściowe zadośćuczynienie nie zamykając pokrzywdzonym drogi do dochodzenia wyższych kwot na drodze procesu cywilnego.

Uwzględniając powyższe wywody zaskarżony wyrok zmieniono tylko w punkcie 1 poprzez zastąpienie sformułowania „wraz z czterema ustalonymi osobami” sformułowaniem „wraz z trzema ustalonymi osobami” oraz poprzez zasądzenie, na podstawie art. 46 § 1 k.k., od oskarżonego P. S. na rzecz pokrzywdzonych M. T. i J. Z. kwoty po 20.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji, jako prawidłowy zasługiwał na utrzymanie w mocy.

SSO del. Marcin Ciepiela SSA Wiesław Kosowski SSA Marek Charuza